

## NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MEKI PAŃSKIEJ (A)

### PIERWSZE CZYTANIE (Iz 50, 4-7 )

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. Oto słowo Boże.

### PSALM RESPONSORYJNY: (Ps 22(21), 8-9. 17-18a. 19-20. 23-24)

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą,  
wykrzywiają wargi i potrzęsają głowami:  
«Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli,  
niech go ocali, jeśli go miłuje».

Sfory psów mnie opada,  
otoczyła mnie zgraja złoczyńców.  
Przebodli moje ręce i nogi,  
policzyć mogę wszystkie moje kości.

Dziela między siebie moje szaty  
i los rzucają o moją suknię.  
Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka:  
pomocy moja śpiesz mi na ratunek.

Będę głosił swym braciom Twoje imię  
i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych:  
«Chwalcie Pana, wy, którzy się Go boicie,  
niech się Go lęka całe potomstwo Izraela».

**DRUGIE CZYTANIE (Flp 2, 6-11 )**

Drugie Czytanie Z Listu Świętego Pawła Apostoła Do Filipina

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w tym co zewnętrznie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. Oto słowo Boże.

**EWANGELIA DŁUŻSZA: (Mt 27,11-54)**

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Mateusza.

Jezus przed Piłatem. Jezusa zaś stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: I. Czy Ty jesteś królem żydowskim? E. Jezus odpowiedział: + Tak, Ja nim jestem. E. A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: I. Nie słyszysz jak wiele zeznają przeciw Tobie? E. On jednak nie odpowiadał mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. Jezus odrzucony przez swój naród. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: I. Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? E. Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: I. Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu. E. Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłum, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: I. Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił? E. Odpowiedzieli: T. Barabasza. E. Rzekł do nich Piłat: I. Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? E. Zawołali wszyscy: T. Na krzyż z Nim! E. Namiestnik odpowiedział: I. Cóż właściwie złego uczynił? E. Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: T. Na krzyż z Nim! E. Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył sobie ręce wobec tłumu, mówiąc: I. Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. E. A cały lud zawołał: T. Krew Jego na nas i na dzieci nasze. E. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Król wysmiany. Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z Jego szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: T. Witaj,

królu żydowski! E. Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. Droga krzyżowa. Wychodząc spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jezusa. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. Nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Wyszędzenie na krzyżu. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: T. Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, ocal sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża. E. Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: T. Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdziesz z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. E. Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. Śmierć Jezusa. Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Elí, Elí, Lemá sabachtáni? E. To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: T. On Eliasza woła. E. Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: T. Poczekaj zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, aby Go wybawić. E. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie. Po śmierci Jezusa. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: I. Prawdziwie, ten był Synem Bożym. Oto słowo Pańskie.